

Ap 1

1 Objawienie Jezusa Chrystusa, które mu dał Bóg, aby okazał sługom swoim rzeczy, które się w rychłe dziać mają; a on je oznajmił i posłał przez Anioła swojego słudze swemu Janowi,

2 Który świadectwo wydał słowu Bożemu i świadectwu Jezusa Chrystusa, i cokolwiek widział.

3 Błogosławiony, który czyta i ci, którzy słuchają słów proroctwa tego, i zachowują to, co w niem jest napisane; albowiem czas blisko jest.

4 Jan siedmiu zborom, które są w Azyi. Łaska wam i pokój niech będzie od tego, który jest i który był, i który przyjsć ma; i od siedmiu duchów, którzy są przed oblicznością stolicy jego;

5 I od Jezusa Chrystusa, który jest onym świadkiem wiernym, pierworodnym z umarłych i książęciem królów ziemi; który nas umiłował i omył nas z grzechów naszych krwią swoją;

6 I uczynił nas królami i kapłanami Bogu, Ojcu swemu; jemuż niech będzie chwała i moc na wieki wieków. Amen.

7 Oto idzie z obłokami i ujrzy go wszelkie oko, i ci, którzy go przebili; i narzekać będą przed nim wszystkie pokolenia ziemi. Tak, Amen.

8 Jam jest Alfa i Omega, początek i koniec, mówi Pan, który jest i który był, i który przyjsć ma, on Wszechmogący.

9 Ja Jan, którym też jest bratem waszym i uczestnikiem w ucisku i w królestwie, i w cierpliwości Jezusa Chrystusa, byłem na wyspie, którą zowią Patmos, dla słowa Bożego i dla świadectwa Jezusa Chrystusa:

10 Byłem w zachwyceniu ducha w dzień Pański i słyszałem za sobą głos wielki jako trąby, mówiący:

11 Jam jest Alfa i Omega, on pierwszy i ostatni; a co widzisz, napisz w księgi i poślij siedmiu zborom, które są w Azyi, do Efezu i do Smyrny, i do Pergamu, i do Tyjatyru, i do Sardów, i do Filadelfii, i do Laodycei.

12 I obróciłem się, abym widział on głos, który mówił ze mną; a obróciwszy się, ujrzałem siedm świeczników złotych,

13 A w pośrodku onych siedmiu świeczników podobnego Synowi człowieczemu, obleczonego w długą szatę, i przepasanego na piersiach pasem złotym;

14 A głowa jego i włosy były białe jako wełna biała, jako śnieg, a oczy jego jako płomień ognia;

15 A nogi jego podobne mosiądzowi, jakoby w piecu rozpalone, a głos jego jako głos wielu wód.

16 I miał w prawej ręce swojej siedm gwiazd, a z ust jego wychodził miecz z obu stron ostry, a oblicze jego jako słońce, kiedy jasno świeci.

17 A gdym go ujrzał, upadłem do nóg jego jako martwy. I włożył prawą rękę swoją na mię, mówiąc mi: Nie bój się! Jam jest on pierwszy i ostatni,

18 I żyjący; a byłem umarły, a otom jest żywy na wieki wieków. I mam klucze piekła i śmierci.

19 Napisz te rzeczy, któreś widział i które są, i które się dziać mają napotem.

20 Tajemnicę onych siedmiu gwiazd, któreś widział w prawej ręce mojej i siedmiu świeczników złotych. Siedm onych gwiazd są Aniołowie siedmiu zborów, a siedm świeczników, któreś widział, jest siedm zborów.

Ap 2

1 Aniołowi zboru Efeskiego napisz: To mówi ten, który trzyma siedm gwiazd w prawej ręce swojej, który się przechadza w pośród onych siedmiu świeczników złotych:

2 Znam uczynki twoje i pracę twoją, i cierpliwość twoją, a iż nie możesz cierpieć złych i doświadczyłeś tych, którzy się mienia być Apostołami, a nie są, i znalazłeś ich, że są kłamcami;

3 I masz cierpliwość, i znaszałeś i pracowałeś dla imienia mego, a nie ustałeś.

4 Ale mam nieco przeciwko tobie, żeś miłość twoją pierwszą opuścił.

5 Pamiętajże tedy, skądeś wypadł, a pokutuj i czyń uczynki pierwsze; a jeżeli nie chcesz, przyjdę przeciwko tobie rychło, a poruszę świecznik twój z miejsca swego, jeźlibyś nie pokutował.

6 Ale wždy to masz, iż nienawidzisz uczynków Nikolaitów, których i ja nienawidzę.

7 Kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi zborom: Temu, co zwycięży, dam jeść z drzewa żywota, które jest w pośrodku rajy Bożego.

8 A Aniołowi zboru Smyrneńskiego napisz: To mówi pierwszy i ostatni, który był umarł i ożył:

9 Znam uczynki twoje i ucisk, i ubóstwo, (aleś bogaty), i bluźnierstwo tych, którzy się powiadają być Żydami, a nie są, ale są bóżnicą szatańską.

10 Nic się nie bój tego, co masz cierpieć. Oto wrzuci dyabeł niektórych z was do więzienia, abyście byli doświadczeni; i będziecie mieli ucisk przez dziesięć dni. Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci koronę żywota.

11 Kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi zborom: Kto zwycięży, nie będzie obrażony od wtórej śmierci.

12 A Aniołowi zboru Pergameńskiego napisz: To mówi ten, który ma miecz on z obydwóch stron ostry;

13 Znam uczynki twoje i gdzie mieszkasz, to jest, gdzie jest stolica szatańska, a iż trzymasz imię moje i nie zaprzałeś się wiary mojej, i w one dni, w które Antypas, świadek mój wierny, zabity jest u was, gdzie szatan mieszka.

14 Ale mam nieco przeciwko tobie, iż tam masz tych, którzy trzymają naukę Balaamową, który uczył Balaka, aby wrzucił zgorszenie przed syny Izraelskie, żeby jedli rzeczy bałwanom ofiarowane i wszeteczeństwo płodzili.

15 Także masz i tych, którzy trzymają naukę Nikolaitów, co ja mam w nienawiści.

16 Pokutujże: a jeżeli nie będziesz, przyjdę przeciwko tobie w rychle i będę walczył z nimi mieczem ust moich.

17 Kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi zborom: Temu, co zwycięży, dam jeść z onej manny skrytej i dam mu kamyk biały, a na onym kamyku imię nowe napisane, którego nikt nie zna, tylko ten, który je przyjmuje.

18 A Aniołowi zboru Tyjatyńskiego napisz: To mówi syn Boży, który ma oczy swoje jako płomień ognia, a nogi jego podobne są mosiądzowi:

19 Znam uczynki twoje i miłość, i posługi, i wiarę, i cierpliwość twoją, i uczynki twoje, a że ostatnich rzeczy więcej jest niż pierwszych.

20 Ale mam nieco przeciwko tobie, iż niewieście Jezabeli, która się mieni być prorokinią, dopuszczasz uczyć i zwodzić sługi moje, żeby wszeteczeństwo płodzili i rzeczy bałwanom ofiarowane jedli.

21 I dałem jej czas, aby pokutowała z wszeteczeństwa swego; ale nie pokutowała.

22 Oto ja porzucę ją na łożo i tych, którzy z nią cudzołożą, w ucisk wielki, jeźliby nie pokutowali

z uczynków swoich:

23 A dzieci jej pobiję na śmierć; i poznają wszystkie zbory, że ja jest ten, który się badam nerek i serc; i dam każdemu z was według uczynków waszych.

24 A wam mówię i drugim, którzyście w Tyjatyryzech, którzykolwiek nie mają tej nauki i którzy nie poznali głębokości szatańskich, jako mówią: Nie włożę na was innego brzemienia.

25 Wszakże to, co macie, trzymajcie, aż przyjdę.

26 A kto zwycięży i zachowa aż do końca uczynki moje, dam mu zwierzchność nad poganami.

27 I będzie ich rządził laską żelazną; jako statki garncarskie skruszeni będą, jakom i ja wziął od Ojca mego.

28 I dam mu gwiazdę poranną.

29 Kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi zborom.

[góra strony](#)

Ap 3

1 A aniołowi zboru, który jest w Sardziech, napisz: To mówi ten, który ma siedm duchów Bożych i siedm gwiazd: Znam uczynki twoje, i masz imię, że żyjesz; aleś jest umarły.

2 Bądź czujny, a utwierdźaj innych, którzy umrzeć mają; albowiem nie znalazłem uczynków twoich zupełnych przed Bogiem.

3 Pamiętaj tedy, jakoś wziął i słyszał, a chowaj i pokutuj. Jeżeli tedy czuć nie będziesz, przyjdę na cię jako złodziej, a nie zrozumiesz, której godziny przyjdę na cię.

4 Ale masz niektóre osoby w Sardziech, które nie pokalały szat swoich; przetoż chodzić będą ze mną w szatach białych, iż godni są.

5 Kto zwycięży, ten będzie obleczony w szaty białe i nie wymażę imienia jego z ksiąg żywota, ale wyznam imię jego przed obliczem Ojca mego i przed Aniołami jego.

6 Kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi zborom.

7 A Aniołowi zboru Filadelfskiego napisz: To mówi on Święty i Prawdziwy, który ma klucz Dawidowy, który otwiera, a nikt nie zawiera i zawiera, a nikt nie otwiera.

8 Znam uczynki twoje; otom wystawił przed tobą drzwi otworzone, a żaden nie może ich zamknąć; bo acz masz niewielką moc, przecieś zachował słowo moje i nie zaprzależ się imienia mego.

9 Otoć dam niektórych z bóżnicy szatańskiej, którzy się powiadają być Żydami, a nie są, ale kłamią. Oto sprawię, że przyjdą i będą się kłaniali przed nogami twemi, i poznają, że ja cię umiłowałem.

10 Żeś zachował słowo cierpliwości mojej, ja też cię zachowam od godziny pokuszenia, która przyjdzie na wszystek świat, aby doświadczyła mieszkających na ziemi;

11 Oto idę rychło; trzymaj, co masz, aby nikt nie wziął korony twojej.

12 Kto zwycięży, uczynię go filarem w kościele Boga mego, a więcej z niego już nie wynijdzie; i napiszę na nim imię Boga mego i imię miasta Boga mego, nowego Jeruzalemu, które zstępuje z nieba od Boga mego i imię moje nowe.

13 Kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi zborom.

14 A Aniołowi zboru Laodyceńskiego napisz: To mówi Amen, świadek on wierny i prawdziwy, początek stworzenia Bożego:

15 Znam uczynki twoje, żeś nie jest ani zimny ani gorący, bodajżeś był zimny albo gorący!
16 A tak, ponieważ jesteś letni, a ani zimny ani gorący, wyrzucę cię z ust moich.
17 Albowiem mówisz: Jestem bogaty i zbogaciłem się, a niczego nie potrzebuję; a nie wiesz, żeś ty biedny i mizerny, i ubogi, i ślepy, i nagi.
18 Radzę ci, abyś kupił u mnie złota w ogniu doświadczonego, abyś był bogaty, i szaty białe, abyś był obleczony, a żeby się nie okazywała sromota nagości twojej; a oczy twoje namaż maścią wzrok naprawiającą, abyś widział.
19 Ja którychkolwiek miłuję, strofuję i karzę. Bądź tedy gorliwym, a pokutuj.
20 Oto stoję u drzwi i kołaczę; jeźliby kto usłyszał głos mój i otworzył drzwi, wniknę do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze mną.
21 Kto zwycięży, dam mu siedzieć z sobą na stolicy mojej, jakom i ja zwyciężył i usiadłem z Ojcem moim na stolicy jego.
22 Kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi zborom.

[góra strony](#)

Ap 4

1 Potemem widział, a oto drzwi były otworzone w niebie, a głos pierwszy, którym słyszał, jako trąby mówiącej ze mną, i rzekł: Wstąp sam, a pokażę ci, co się ma dzieć napotem.
2 A zarazem byłem w zachwyceniu ducha, a oto stolica postawiona była na niebie, a na stolicy siedziała osoba.
3 A ten, który siedział, podobny był na wejrzeniu kamieniowi jaspisowi i sardynowi; a około onej stolicy była tęcza, na wejrzeniu podobna szmaragdowi.
4 A około onej stolicy było stolic dwadzieścia i cztery; a na onych stolicach widziałem dwudziestu i czterech starców siedzących, obleczonych w szaty białe, a na głowach swoich mieli korony złote.
5 A z onej stolicy wychodziły błyskawice i gromy, i głosy, i siedm lamp ognistych gorejących przed stolicą, które są siedm duchów Bożych.
6 A przed oną stolicą było morze szklane, podobne kryształowi, a w pośrodku stolicy i około stolicy czworo zwierząt pełnych oczu z przodu i z tyłu.
7 A pierwsze zwierzę podobne było lwowi, a wtóre zwierzę podobne cielcowi, a trzecie zwierzę miało twarz jako człowiek, a czwarte zwierzę podobne było orłowi latającemu.
8 A oto każde z osobna z onych czterech zwierząt miało sześć skrzydeł wokoło, a wewnątrz były pełne oczów, a odpoczynku nie mają we dnie i w nocy, mówiąc: Święty, święty, święty Pan, Bóg wszechmogący, który był i jest, i przyjść ma.
9 A gdy one zwierzęta dawały chwałę i cześć, i dziękowanie siedzącemu na stolicy, żyjącemu na wieki wieków;
10 Upadli dwadzieścia cztery starcy przed obliczem siedzącego na stolicy i kłaniali się żyjącemu na wieki wieków, i rzucali korony swoje przed stolicą, mówiąc:
11 Godzienesz jest, Panie! wziąć chwałę i cześć, i moc; boś ty stworzył wszystkie rzeczy i za wolą twoją trwają, i stworzone są.

[góra strony](#)

Ap 5

1 I widziałem po prawej ręce siedzącego na stolicy księgi napisane, wewnątrz i zewnątrz zapieczętowane siedmioma pieczęciami.

2 I widziałem Anioła mocnego, wołającego głosem wielkim: Kto jest godzien otworzyć te księgi i odpieczętować pieczęci ich?

3 A nikt nie mógł ani w niebie, ani na ziemi, ani pod ziemią otworzyć onych ksiąg, ani wejrzeć w nie.

4 I płakałem bardzo, iż nikt nie był znaleziony godny, aby otworzył i czytał księgi, i wejrzał w nie.

5 Tedy mi jeden z onych starców rzekł: Nie płacz! Oto zwyciężył lew, który jest z pokolenia Judowego, korzeń Dawidowy, aby otworzył księgi i odpieczętował siedm pieczęci ich.

6 I spojrzałem, a oto między stolicą i czterema onemi zwierzętami, i między onymi starcami Baranek stał jako zabity, mając siedm rogów i siedm oczu, które są siedm duchów Bożych, posłanych na całą ziemię.

7 Ten przyszedł i wziął one księgi z prawej ręki siedzącego na stolicy.

8 A gdy wziął one księgi, zaraz ono czworo zwierząt i oni dwadzieścia i cztery starcy upadli przed Barankiem, mając każdy z nich cytry i czasze złote, pełne wonnych rzeczy, które są modlitwy świętych.

9 I śpiewali nową pieśń, mówiąc: Godzienieś jest wziąć księgi i otworzyć pieczęci ich, żeś był zabity i odkupiłeś nas Bogu przez krew swoją ze wszelkiego pokolenia i języka, i ludu, i narodu:

10 I uczyniłeś nas Bogu naszemu królami i kapłanami, i królować będziemy na ziemi.

11 I widziałem, i słyszałem głos wielu Aniołów około onej stolicy, i onych zwierząt i onych starców; a była liczba ich tysiąckroć sto tysięcy i dziesięćkroć sto tysięcy,

12 Mówiących głosem wielkim: Godzien jest ten Baranek zabity, wziąć moc i bogactwo, i mądrość, i siłę, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo.

13 A wszelkie stworzenie, które jest na niebie i na ziemi, i pod ziemią i w morzu, i wszystko, co w nich jest, słyszałem mówiące: Siedzącemu na stolicy i Barankowi błogosławieństwo i cześć, i chwała, i siła na wieki wieków.

14 A czworo onych zwierząt rzekło: Amen. A oni dwadzieścia i cztery starcy upadli i kłaniali się żyjącemu na wieki wieków.

[góra strony](#)

Ap 6

1 I widziałem, gdy otworzył Baranek jedną z onych pieczęci, i słyszałem jedno ze czterech zwierząt mówiące, jako głos gromu: Chodź, a patrzaj!

2 I widziałem, a oto koń biały, a ten, który na nim siedział, miał łuk, i dano mu koronę, i wyszedł jako zwycięzca, ażeby zwyciężał.

3 A gdy otworzył wtórą pieczęć, słyszałem wtóre zwierzę mówiące: Chodź, a patrzaj!

4 I wyszedł drugi koń rydzy; a temu, który na nim siedział, dano, aby odjął pokój z ziemi, a iżby jedni drugich zabijali, i dano mu miecz wielki.

5 A gdy otworzył trzecią pieczęć, słyszałem trzecie zwierzę mówiące: Chodź, a patrzaj! I

widziałem, a oto koń wrony, a ten, co na nim siedział, miał szalę w ręce swojej.

6 I słyszałem głos z pośrodku onych czworga zwierząt mówiący: Miarka pszenicy za grosz, a trzy miarki jęczmienia za grosz; a nie szkodź oliwie i winu.

7 A gdy otworzył czwartą pieczęć, słyszałem głos czwartego zwierzęcia mówiący: Chodź, a patrzaj!

8 I widziałem, a oto koń płowy, a tego, który siedział na nim, imię było śmierć, a piekło szło za nim; i dana im jest moc nad czwartą częścią ziemi, aby zabijali mieczem i głodem, i morem, i przez zwierzęta ziemskie.

9 A gdy otworzył piątą pieczęć, widziałem pod ołtarzem dusze pobitych dla słowa Bożego i dla świadectwa, które wydawali;

10 I wołali głosem wielkim, mówiąc: Dokądże, Panie święty i prawdziwy! nie sądzisz i nie mścisz się krwi naszej nad tymi, którzy mieszkają na ziemi?

11 I dane są każdemu z nich szaty białe, i powiedziano im, aby odpoczywali jeszcze na mały czas, ażby się dopełnił poczet sług ich i braci ich, którzy mają być pobici, jako i oni.

12 I widziałem, gdy otworzył szóstą pieczęć, a oto stało się wielkie trzęsienie ziemi, a słońce szerniało jako wór włosiany i księżyc wszystek stał się jako krew;

13 A gwiazdy niebieskie padały na ziemię, tak jako drzewo figowe zrzuca z siebie figi swoje niedostale, gdy od wiatru wielkiego bywa zachwiane.

14 A niebo ustąpiło jako księgi zwinione, a wszelka góra i wyspy z miejsca się swego poruszyły;

15 A królowie ziemi i książęta, i bogacze, i hetmani, i mocarze, i każdy niewolnik, i każdy wolny pokryli się w jaskinie i w skały gór,

16 I rzekli góróm i skałóm: Upadnijcie na nas i zakryjcie nas przed obliczem tego, który siedzi na stolicy i przed gniewem tego Baranka;

17 Albowiem przyszedł dzień on wielki gniewu jego, i któż się ostać może?

[góra strony](#)

Ap 7

1 Potemem widział czterech Aniołów, stojących na czterech węglach ziemi, trzymających cztery wiatry ziemi, aby nie wiał wiatr na ziemię, ani na morze, ani na żadne drzewo.

2 I widziałem inszego Anioła występującego od wschodu słońca, mającego pieczęć Boga żywego, i zawołał głosem wielkim na onych czterech Aniołów, którym dano, aby szkodzili ziemi i morzu;

3 Mówiąc: Nie szkodźcie ziemi ani morzu, ani drzewom, aż popieczętujemy sługi Boga naszego na czołach ich.

4 I usłyszałem liczbę popieczętowanych: sto czterdzieści i cztery tysiące jest popieczętowanych ze wszystkich pokoleń synów Izraelskich:

5 Z pokolenia Judowego dwanaście tysięcy popieczętowanych; z pokolenia Rubenowego dwanaście tysięcy popieczętowanych; z pokolenia Gadowego dwanaście tysięcy popieczętowanych;

6 Z pokolenia Aserowego dwanaście tysięcy popieczętowanych; z pokolenia Neftalimowego dwanaście tysięcy popieczętowanych; z pokolenia Manasesowego dwanaście tysięcy

popieczętowanych;

7 Z pokolenia Symeonowego dwanaście tysięcy popieczętowanych; z pokolenia Lewiego dwanaście tysięcy popieczętowanych; z pokolenia Isacharowego dwanaście tysięcy popieczętowanych;

8 Z pokolenia Zabulonowego dwanaście tysięcy popieczętowanych; z pokolenia Józefowego dwanaście tysięcy popieczętowanych; z pokolenia Benjaminowego dwanaście tysięcy popieczętowanych.

9 Potemem widział, a oto lud wielki, którego nie mógł nikt zliczyć, z każdego narodu i pokolenia, i ludzi, i języków, którzy stali przed stolicą i przed oblicznością Baranka, obleczeni w szaty białe, a palmy były w rękach ich.

10 I wołali głosem wielkim, mówiąc: Zbawienie należy Bogu naszemu, siedzącemu na stolicy i Barankowi.

11 A wszyscy Aniołowie stali około stolicy i starców i czworga zwierząt, i upadli przed stolicą na oblicze swoje, i kłaniali się Bogu,

12 Mówiąc: Amen! Błogosławieństwo i chwała, i mądrość, i dziękowanie, i cześć, i moc, i siła Bogu naszemu na wieki wieków. Amen.

13 I odpowiedział jeden z onych starców i rzekł mi: Ci, którzy są obleczeni w szaty białe, co zacz są? i skąd przyszli?

14 I rzekłem mu: Panie! ty wiesz. I rzekł mi: Cić są, którzy przyszli z ucisku wielkiego i omyli szaty swoje, i wybielili je we krwi Barankowej.

15 Dlatego są przed stolicą Bożą i służą mu we dnie i w nocy w kościele jego, a ten, który siedzi na stolicy, jako namiotem zasłoni ich.

16 Nie będą więcej łaknąć i nie będą więcej pragnąć, i nie uderzy na nich słońce, ani żadne gorąco

17 Albowiem Baranek, który jest w pośrodku stolicy, będzie ich pasł i poprowadzi ich do żywych źródeł wód, i otrze Bóg wszelką łzę z oczów ich.

[góra strony](#)

Ap 8

1 A gdy otworzył siódmą pieczęć, stało się milczenie na niebie, jakoby przez pół godziny.

2 I widziałem siedm onych Aniołów, którzy stoją przed obliczem Bożem, a dano im siedm trąb.

3 A inszy Anioł przyszedł i stanął przed ołtarzem, mając kadzielnicę złotą; i dano mu wiele kadzenia, aby je ofiarował z modlitwami wszystkich świętych na ołtarzu złotym, który jest przed stolicą.

4 I wstąpił dym kadzenia z modlitwami świętych z ręki Anioła przed obliczność Bożą.

5 I wziął Anioł kadzielnicę i nappełnił ją ogniem z ołtarza, i zrzucił ją na ziemię, i stały się głosy i gromy, i błyskawice, i trzęsienie ziemi.

6 A onych siedm Aniołów, którzy mieli siedm trąb, nagotowało się, aby trąbili.

7 I zatrąbił pierwszy Anioł i stał się grad i ogień zmieszany ze krwią; i zrzuciono to na ziemię, a trzecia część drzew zgorzała i wszelka trawa zielona spalona jest.

8 Potem zatrąbił wtóry Anioł, a jakoby góra wielka ogniem paląca wrzucona jest w morze i obrócona jest w krew trzecia część morza.

9 I pozdychała w morzu trzecia część rzeczy stworzonych, które miały duszę i trzecia część okrętów zginęła.

10 I zatrafił trzeci Anioł i spadła z nieba gwiazda wielka, gorejąca jako pochodnia, i upadła na trzecią część rzek i na źródła wód.

11 A imię onej gwiazdy zowią piołunem; i obróciła się trzecia część wód w piołun, a wiele ludzi pomarło od onych wód, bo się stały gorzkie.

12 Potem zatrafił czwarty Anioł, a uderzona jest trzecia część słońca i trzecia część księżyca, i trzecia część gwiazd, tak iż się trzecia część ich zaćmiła, i trzecia część dnia nie świeciła, także i nocy.

13 I widziałem, i słyszałem jednego Anioła lecącego przez pośrodek nieba, mówiącego głosem wielkim: Biada, biada, biada mieszkającym na ziemi dla innych głosów trąby trzech Aniołów, którzy zatrafić mają!

[góra strony](#)

Ap 9

1 I zatrafił piąty Anioł i widziałem, że gwiazda spadła z nieba na ziemię, a dano jej klucz studni przepaści.

2 I otworzyła studnię przepaści; i wystąpił dym z onej studni, jakoby dym pieca wielkiego, i zaćmiło się słońce i powietrze od dymu onej studni.

3 A z onego dymu wyszły szarańcze na ziemię i dano im moc, jako mają moc niedźwiadki ziemskie;

4 A rzeczone im, żeby nie szkodziły trawie ziemi, ani żadnej rzeczy zielonej, ani żadnemu drzewu, ale tylko samym ludziom, którzy nie mają pieczęci Bożej na czołach swoich.

5 A dano im, nie żeby ich zabijały, ale aby ich dręczyły przez pięć miesięcy, a udręczenie ich, aby było jako udręczenie od niedźwiadka, gdy człowieka ukąsi.

6 Przetoż w one dni szukać będą ludzie śmierci, ale jej nie znajdą; i będą chcieli umrzeć, ale śmierć od nich uciecze.

7 A kształt onych szarańczy podobny był koniom zgotowanym do bitwy, a na głowach ich były jakoby korony podobne złotu, a twarze ich jako twarze ludzkie;

8 I miały włosy jako włosy niewieście, a zęby ich były jako lwie;

9 A miały pancerze jako pancerze żelazne, a szum skrzydeł ich, jako grzmot wozów, gdy wiele koni bieży do bitwy.

10 A ogony miały podobne niedźwiadkom, a żądła były w ogonach ich, a moc ich była szkodzić ludziom przez pięć miesięcy;

11 A miały nad sobą króla, anioła przepaści, któremu imię po żydowsku Abaddon, a po grecku ma imię Apolijon.

12 Biada jedno przeszło, a oto jeszcze idą dwa biada potem.

13 Tedy zatrafił Anioł szósty, a słyszałem głos jeden ze czterech rogów ołtarza złotego, który jest przed oblicznością Bożą,

14 Mówiący szóstemu Aniołowi, który miał trąbę: Rozwiąż onych czterech Aniołów związanych u wielkiej rzeki Eufrates.

15 I rozwiązani są oni czterej Aniołowie, zgotowani na godzinę i na dzień, i na miesiąc, i na rok,

aby pobili trzecią część ludzi.

16 A liczba wojska jeźdnego była dwieściekroć tysiąc tysięcy; bom słyszał liczbę ich.

17 Widziałem także konie w widzeniu, a ci, którzy siedzieli na nich, mieli pancerze ogniste hijacyntowe i siarczane; a głowy onych koni były jako głowy lwie, a z gęby ich wychodził ogień i dym i siarka.

18 A od tego trojga pobita jest trzecia część ludzi od ognia i od dymu, i od siarki, które wychodziły z gęb ich.

19 Albowiem moc ich jest w gębach ich i w ogonach ich; bo ogony ich wężom są podobne, mając głowy, któremi szkodzą.

20 A inni ludzie, którzy nie są pobici temi plagami, ani pokutowali od uczynków rąk swoich, aby się nie kłaniali dyjabłom i bałwanom złotym i srebrnym, i miedzianym, i kamiennym i drewnianym, którzy ani widzieć nie mogą, ani słyszeć, ani chodzić;

21 Ani pokutowali z mężobójstw swoich, ani z czarów swoich, ani z wszeteczeństw swoich, ani z złodziejstw swoich.

[góra strony](#)

Ap 10

1 I widziałem drugiego Anioła mocnego, zstępującego z nieba, obłokiem odzianego, a na głowie jego była tęcza, a oblicze jego jako słońce, a nogi jego jako słupy ognia.

2 A miał w ręce swojej książeczki otworzone i postawił nogę swoją prawą na morzu, a lewą na ziemi.

3 I zawołał głosem wielkim, jako lew ryczy; a gdy przestał wołać, mówiło siedm gromów głosy swoje.

4 A gdy odmówiło siedm gromów głosy swoje, miałem pisać; alem usłyszał głos z nieba, mówiący do mnie: Zapięczętuj to, co mówiło siedm gromów, a nie pisz tego.

5 Tedy Anioł, którego widział stojącego na morzu i na ziemi, podniósł rękę swoją ku niebu,

6 I przysiągł przez Żyjącego na wieki wieków, który stworzył niebo i to, co w niem jest, i ziemię, i to, co na niej jest, i morze, i to, co w niem jest, że czasu już nie będzie.

7 Ale we dni głosu Anioła siódmego, gdy będzie trąbił, dokona się tajemnica Boża, jako opowiedział sługom swoim prorokom.

8 A głos, którym słyszał z nieba, zasię mówił ze mną i rzekł: Idź, a weźmij te książeczki otworzone z ręki Anioła stojącego na morzu i na ziemi.

9 I szedłem do Anioła, i rzekłem mu: Daj mi te książeczki. I rzekł mi: Weźmij, a zjedz je, a uczynią gorzkość w brzuchu twoim; ale w ustach twoich słodkie będą jako miód.

10 I wziąłem książeczki z ręki Anioła i zjadłem je, a były w ustach moich słodkie jako miód; ale gdym je zjadł, gorzko było w brzuchu moim.

11 I rzekł mi: Musisz zasię prorokować przed wielą ludzi i narodów, i języków, i królów.

[góra strony](#)

Ap 11

1 I dano mi trzcinę podobną lasce; a Anioł stanął, mówiąc: Wstań, a zmierz kościół Boży i ołtarz, i tych, którzy się modlą w nim.

2 Ale sień, która jest przed kościołem, wyrzuć precz, a nie mierz jej; albowiem dana jest poganom, a miasto święte deptać będą czterdzieści i dwa miesiące.

3 I dam je dwom świadkom moim, którzy prorokować będą tysiąc dwieście i sześćdziesiąt dni, obleczeni będąc w wory.

4 Ci są dwie oliwy i dwa świeczniki, stojące przed obliczem Pana wszytkiej ziemi.

5 A jeźliby im kto chciał szkodzić, ogień wynijdzie z ust ich i pożre nieprzyjacioły ich; a jeźliby im kto chciał szkodzić, ten też tak musi być zabity.

6 Ci moc mają zamykać niebo, aby deszcz nie padał za dni proroctwa ich; i mają moc nad wodami, aby je obrócili w krew, i uderzyć ziemię wszelką plagą, ilekroć by chcieli.

7 A gdy dokończą świadectwa swojego, bestya, która występuje z przepaści, stoczy z nimi bitwę, a zwycięży ich i pobije ich.

8 A trupy ich leżeć będą na ulicy miasta wielkiego, które nazywają duchownie Sodomą i Egipsem, gdzie też Pan nasz ukrzyżowany jest.

9 I widzieć będą wiele ich z ludzi, z pokolenia i z języków, i z narodów trupy ich przez półczwarta dnia; ale trupów ich nie dopuszczą włożyć w groby:

10 Owszem mieszkający na ziemi radować się nad nimi będą i weselić; i poślą dary jedni drugim, iż ci dwaj prorocy dręczyli mieszkających na ziemi.

11 A po półczwarta dnia duch żywota od Boga wstąpił w nich i stanęli na nogach swoich, a bojaźń wielka przypadła na tych, którzy ich widzieli.

12 Potem usłyszeli głos wielki z nieba, mówiący im: Wstąpcie sam! I wstąpili na niebo w obłoku, i patrzyli na nich nieprzyjaciele ich.

13 A w onę godzinę stało się wielkie trzęsienie ziemi. I upadła dziesiąta część miasta, i pobito w onem trzęsieniu ziemi osób ludzi siedm tysięcy, a drudzy przestraszeni są, i dali chwałę Bogu niebieskiemu.

14 Biada wtóra przeszła, a oto biada trzecia przyjdzie rychło.

15 I zatrąbił Anioł siódmy i stały się głosy wielkie na niebie mówiące: Królestwa świata stały się królestwami Pana naszego i Chrystusa jego, i królować będzie na wieki wieków.

16 Tedy oni dwadzieścia i cztery starcy, którzy przed oblicznością Bożą siedzą na stolicach swoich, upadli na oblicza swe i pokłonili się Bogu, mówiąc:

17 Dziękujemy tobie, Panie Boże wszechmogący, któryś jest i któryś był, i który masz przyjść! żeś wziął moc swoją wielką i ująłeś królestwo;

18 I rozgniewały się narody, i przyszedł gniew twój i czas umarłych, aby byli sądzeni i abyś oddał zapłatę sługom twoim, prorokom i świętym, i bojącym się imienia twego, małym i wielkim, i abyś wytracił tych, co psują ziemię.

19 Tedy otworzony jest kościół Boży na niebie i widziana jest skrzynia przymierza jego w kościele jego; i stały się błyskawice i głosy, i grzmienia, i trzęsienia ziemi i grad wielki.

[góra strony](#)

1 I ukazał się cud wielki na niebie: Niewiasta obleczona w słońce, a księżyc pod nogami jej, a na głowie jej była korona z dwunastu gwiazd;
2 A będąc brzemienna, wołała pracując ku porodzeniu i męczyła się, aby porodziła.
3 I ukazał się drugi cud na niebie, a oto smok wielki rydzy, mając siedm głów i rogów dziesięć, a na głowach jego siedm koron;
4 A ogon jego ciągnął trzecią część gwiazd niebieskich i zrzucił je na ziemię; a smok on stanął przed niewiastą, która miała porodzić, aby skoro by porodziła, pożarł dziecię jej.
5 I urodziła syna, mężczyznę, który ma rządzić wszystkie narody laską żelazną; i porwane jest dziecię jej do Boga i do stolicy jego,
6 A niewiasta uciekła na pustynię, gdzie ma miejsce od Boga zgotowane, aby ją tam żywiono przez dni tysiąc dwieście i sześćdziesiąt.
7 I stała się bitwa na niebie. Michał i Aniołowie jego potykali się z smokiem, smok się też potykał i aniołowie jego.
8 Ale nie przemogli, ani miejsce ich dalej znalezione jest na niebie.
9 I zrzucony jest smok wielki, wąż on starodawny, którego zowią dyjabłem i szatanem, który zwodzi wszystek okrąg świata; zrzucony jest na ziemię i aniołowie jego z nim są zrzućeni.
10 I słyszałem głos wielki mówiący na niebie: Terazci się stało zbawienie i moc, i królestwo Boga naszego, i zwierzchność Chrystusa jego, iż zrzucony jest oskarżyciel braci naszych, który na nich skarżył przed oblicznością Boga naszego we dnie i w nocy.
11 Ale go oni zwyciężyli przez krew Baranka i przez słowa świadectwa swego, a nie umiłowali duszy swojej aż do śmierci.
12 Przetoż rozweselcie się nieba! i wy, którzy mieszkacie na nich. Biada mieszkającym na ziemi i na morzu! iż zstąpił dyjabeł do was, mając wielki gniew, wiedząc, iż krótki czas ma.
13 A gdy wiedział smok, iż był zrzucony na ziemię, prześladował niewiastę, która była porodziła mężczyznę.
14 I dano niewieście dwa skrzydła orła wielkiego, aby leciała od obliczności wężowej na pustynię, na miejsce swoje, gdzie by ją żywiono przez czas i czasy, i połowę czasu.
15 I wypuścił wąż z gęby swojej za niewiastą wodę jako rzekę, chcąc sprawić, aby ją rzeka porwała.
16 Ale ziemia ratowała niewiastę; i otworzyła ziemia usta swoje, i wypita rzekę, którą był wypuścił smok z gęby swojej.
17 I rozgniewał się smok na niewiastę, i poszedł, aby walczył z drugimi z nasienia jej, którzy zachowują przykazania Boże i mają świadectwo Jezusa Chrystusa.
18 I stanąłem na piasku morskim.

[góra strony](#)

Ap 13

1 I widziałem bestyję występującą z morza, mającą siedm głów i rogów dziesięć; a na rogach jej było dziesięć koron, a na głowach jej imię bluźnierstwa.
2 A ta bestyja, którąm widział, podobna była rysiowi, a nogi jej jako niedźwiedzie, a gęba jej jako gęba lwia; i dał jej smok moc swoją i stolicę swoją, i moc wielką.
3 A widziałem jedną z głów jej, jakoby na śmierć zabita; ale rana jej śmiertelna uleczona jest.

Tedy się dziwowała wszystka ziemia i szła za nią bestyją.

4 I kłaniali się onemu smokowi, który dał moc bestyi; kłaniali się też bestyi, mówiąc: Któż podobny bestyi? Któż z nią walczyć może?

5 I dane jej są usta, mówiące wielkie rzeczy i bluźnierstwa; dana jej też jest moc, aby władzę miała przez czterdzieści i dwa miesiące.

6 I otworzyła usta swoje ku bluźnierstwu przeciwko Bogu, aby bluźniła imię jego i przybytek jego, i tych, którzy mieszkają na niebie.

7 Dano jej też walczyć z świętymi i zwyciężać ich. I dana jej moc nad wszelkiem pokoleniem i językiem, i narodem.

8 I będą się jej kłaniać wszyscy mieszkający na ziemi, których imiona nie są napisane w księgach żywota Baranka zabitego od założenia świata.

9 Jeżeli kto ma uszy, niechaj słucha!

10 Jeżeli kto w pojmanie wie, w pojmanie pójdzie; jeżeli kto mieczem zabije, musi i on być mieczem zabity. Tuć jest cierpliwość i wiara świętych.

11 Zatem widziałem drugą bestyję występującą z ziemi, a miała dwa rogi podobne Barankowym; ale mówiła jako smok,

12 A wszystkiej mocy pierwszej onej bestyi dokazuje przed twarzą jej i czyni, że ziemia i mieszkający na niej kłaniają się bestyi pierwszej, której śmiertelna rana była uzdrowiona;

13 A czyni cuda wielkie, tak iż i ogień z nieba zstępuje przed oczyma ludzi na ziemię;

14 I zwodzi mieszkających na ziemi przez one cuda, które jej dano czynić przed bestyją, mówiąc obywatelom ziemi, aby uczynili obraz onej bestyi, która miała ranę od miecza, ale zasię ożyła.

15 I dano jej, aby mogła dać ducha onemu obrazowi bestyi, żeby też mówił obraz tej bestyi i to sprawił, aby ci, którzy by się nie kłaniali obrazowi onej bestyi, byli pobici.

16 A czyni, aby wszyscy, mali i wielcy, bogaci i ubodzy, i wolni, i niewolnicy, wzięli piętna na prawą rękę swoją albo na czoła swe,

17 A żeby żaden nie mógł kupować ani sprzedawać, tylko ten, który ma piętno albo imię bestyi albo liczbę imienia jej.

18 Tu jest mądrość. Kto ma rozum, niech zrachuje liczbę onej bestyi; albowiem jest liczba człowieka. A ta jest liczba jej, sześćset sześćdziesiąt i sześć.

[góra strony](#)

Ap 14

1 I widziałem, a oto Baranek stał na górze Syońskiej, a z nim sto czterdzieści i cztery tysiące, mających imię Ojca jego napisane na czołach swoich.

2 I słyszałem głos z nieba, jako głos wielu wód, i jako głos gromu wielkiego; i słyszałem głos cytrystów grających na cytrach swoich.

3 A śpiewali, jakoby nową pieśń, przed stolicą i przed onym czworgiem zwierząt, i przed starcami, a żaden się nie mógł onej pieśni nauczyć, oprócz onych stu czterdziestu i czterech tysięcy, którzy są z ziemi kupieni.

4 Cić są, którzy się z niewiastami nie pokalali; bo pannami są. Ci są, którzy naśladują Baranka, gdziekolwiek idzie. Ci kupieni są z ludzi, aby byli pierwiastkami Bogu i Barankowi.

5 A w ustach ich nie znalazła się zdrada; albowiem są bez zmazy przed stolicą Bożą.

6 I widziałem drugiego Anioła, lecącego przez pośrodek nieba, mającego Ewangeliję wieczną, aby ją zwiastował mieszkającym na ziemi i wszelkiemu narodowi, i pokoleniu, i językowi, i ludowi,

7 Mówiącego głosem wielkim: Bójcie się Boga i chwałę mu dajcie, gdyż przyszła godzina sądu jego, a kłaniajcie się temu, który uczynił niebo i ziemię, i morze, i źródła wód.

8 A za nim szedł drugi Anioł, mówiąc: Upadł Babilon, ono miasto wielkie! bo winem gniewu wszeteczeństwa swego napoił wszystkie narody.

9 A trzeci Anioł szedł za nimi, mówiąc głosem wielkim: Jeżeli się kto pokłoni bestyi i obrazowi jej, i jeżeli weźmie piętno na czoło swoje albo na rękę swoją,

10 I ten pić będzie z wina gniewu Bożego, z wina szczerzego i nalanego w kielich gniewu jego i będzie męczony w ogniu i siarce przed oblicznością Aniołów świętych i przed oblicznością Baranka.

11 A dym męki ich występuje na wieki wieków, i nie mają odpoczynku we dnie i w nocy, którzy się kłaniają bestyi i obrazowi jej, i jeżeli kto bierze piętno imienia jej.

12 Tuć jest cierpliwość świętych, tuć są ci, którzy chowają przykazania Boże i wiarę Jezusową.

13 I usłyszałem głos z nieba, mówiący do mnie: Napisz: Błogosławieni są odtąd umarli, którzy w Panu umierają. Zaprawdę mówi Duch im, aby odpoczywali od prac swoich, a uczynki ich idą za nimi.

14 I widziałem, a oto obłok biały; a na onym obłoku siedział podobny Synowi człowieczemu, który miał na głowie swojej koronę złotą, a w ręce swojej sierp ostry.

15 A drugi Anioł wyszedł z kościoła, wołając głosem wielkim na tego, który siedział na obłoku: Zapuść sierp twój, a żnij, gdyż tobie przyszła godzina, abys _żał, ponieważ się dostało żniwo ziemi.

16 I zapuścił ten, który siedział na obłoku, sierp swój na ziemię i pożęta jest ziemia.

17 A drugi Anioł wyszedł z kościoła onego, który jest w niebie, mając i ten sierp ostry.

18 Potem wyszedł drugi Anioł z ołtarza, który miał moc nad ogniem i zawołał głosem wielkim na tego, który miał sierp ostry, mówiąc: Zapuść ten sierp twój ostry, a zbieraj grona winnicy ziemi; bo dojrzałe są jagody jej.

19 Zapuścił tedy Anioł sierp swój ostry na ziemię i zebrał grona winnicy ziemi, i wrzucił je w prasę wielką gniewu Bożego.

20 I tłoczona jest prasa przed miastem, i wyszła krew z prasy aż do wędzideł końskich przez tysiąc i sześćset stajan.

[góra strony](#)

Ap 15

1 Potemem widział drugi cud na niebie wielki i dziwny, to jest siedm Aniołów mających siedm plag ostatecznych, iż przez nie skończony jest gniew Boży.

2 I widziałem, jakoby morze szklane zmieszane z ogniem; a tych, co zwycięstwo otrzymali nad oną bestyją i nad obrazem jej, i nad piętmem jej, i nad liczbą imienia jej, stojących nad morzem szklanem, mających cytry Boże.

3 A śpiewali pieśń Mojżesza, sługi Bożego, i pieśń Barankową, mówiąc: Wielkie i dziwne są

sprawy twoje, Panie Boże wszechmogący! sprawiedliwe i prawdziwe są drogi twoje, o królu świętych!

4 Któż by się ciebie nie bał, Panie! i nie wielbił imienia twego? gdyżeś sam święty, gdyż wszystkie narody przyjdą i kłaniać się będą przed obliczem twojem, że się okazały sprawiedliwe sądy twoje.

5 A potemem widział, a oto otworzony był kościół przybytku świadectwa na niebie.

6 I wyszło z kościoła siedm onych Aniołów, mających siedm plag, obleczonych płótnem czystym i świetnym, i przepasanych na piersiach złotymi pasami.

7 A jedno ze czworga zwierząt dało siedmiu Aniołom siedm czasz złotych, pełnych gniewu Boga żyjącego na wieki wieków.

8 I napełniony jest kościół dymem od chwały Bożej i od mocy jego, a nie mógł nikt wniknąć do kościoła, aż się skończyło siedm plag onych siedmiu Aniołów.

[góra strony](#)

Ap 16

1 I słyszałem głos wielki z kościoła, mówiący siedmiu Aniołom: Idźcie, a wylejcie siedm czasz zapalczywości Bożej na ziemię.

2 I wyszedł pierwszy Anioł, a wylał czaszę swoją na ziemię; i wyrzucił się zły i szkodliwy wrzód na ludzi, którzy mieli piętno bestyi i na tych, którzy się kłaniali obrazowi jej.

3 I wylał wtóry Anioł czaszę swoją na morze, i stało się jakoby krew umarłego, a każda dusza żywa zdechła w morzu.

4 I wylał trzeci Anioł czaszę swoją na rzeki i źródła wód, i obróciły się w krew.

5 I słyszałem Anioła wód mówiącego: Sprawiedliwyś jest, Panie! któryś jest i któryś był, i święty, żeś to rozsądził.

6 Ponieważ krew świętych i proroków wylewali, dałeś im też krew pić; bo tego są godni.

7 I słyszałem drugiego od ołtarza mówiącego: Zaiste, Panie, Boże wszechmogący! prawdziwe i sprawiedliwe są sądy twoje.

8 Potem czwarty Anioł wylał czaszę swoją na słońce, i dano mu moc trapić ludzi gorącością ognia.

9 I byli upaleni ludzie gorącością wielką, i bluźnili imię Boga, który ma moc nad temi plagami; wszakże nie pokutowali, aby mu chwałę dali.

10 Tedy wylał piąty Anioł czaszę swoją na stolicę bestyi; i stało się królestwo jej zaćmione, i żwali języki swoje od boleści.

11 I bluźnili Boga niebieskiego dla boleści swoich i dla wrzodów swoich; wszakże nie pokutowali z uczynków swoich.

12 I wylał szósty Anioł czaszę swoją na onę wielką rzekę Eufrates i wyschła woda jej, aby zgotowana była droga królom od wschodu słońca.

13 I widziałem z ust smokowych i z ust bestyi, i z ust fałszywego proroka trzy nieczyste duchy wychodzące, podobne żabom.

14 Albowiem są duchy dyjabelskie, czyniące cuda, które wychodzą do królów ziemi i na wszystek okrąg świata, aby ich zgromadzili na wojnę onego wielkiego dnia Boga wszechmogącego.

15 Oto idę jako złodziej: Błogosławiony, który czuje i strzeże szat swoich, aby nie chodził nago i nie widziano sromoty jego.

16 I zgromadził ich na miejsce, które zowią po żydowsku Armagieddon.

17 Tedy wylał siódmy Anioł czasę swoją na powietrze; i wyszedł głos wielki z kościoła niebieskiego od stolicy, mówiący: Stało się.

18 I stały się głosy i gromy, i błyskawice; i stało się wielkie trzęsienie ziemi, jakiego nigdy nie było, jako są ludzie na ziemi, trzęsienia ziemi tak wielkiego.

19 I stało się ono miasto wielkie na trzy części rozerwane, i miasta narodów upadły; i Babilon on wielki przyszedł na pamięć przed obliczem Bożem, aby mu dał kielich wina zapalczywości gniewu swojego.

20 I wszystkie wyspy uciekły, i góry nie są znalezione.

21 I wielki grad jako cetnarowy spadł z nieba na ludzi, i bluźnili ludzie Boga dla plagi gradu, iż plaga jego była bardzo wielka.

[góra strony](#)

Ap 17

1 I przyszedł jeden z siedmiu Aniołów, którzy mieli siedm czas, i rzekł do mnie, mówiąc mi: Chodź, okażę ci osądzenie onej wielkiej wszetecznicy, która siedzi nad wodami wielkimi,

2 Z którą wszeteczeństwo płodzili królowie ziemi i upili się winem wszeteczeństwa jej obywatele ziemi.

3 I odniósł mię na puszcę w duchu. I widziałem niewiastę siedzącą na szarłatnoczerwonej bestyi, pełnej imion bluźnierstwa, która miała siedm głów i dziesięć rogów.

4 A ona niewiasta przyobleczona była w purpurę i w szarłat, i uzłożona złotem i drogim kamieniem, i perłami, mając kubek złoty w ręce swej, pełen obrzydliwości i nieczystości wszeteczeństwa swego.

5 A na czole jej było imię napisane: Tajemnica, Babilon wielki, matka wszeteczeństw i obrzydliwości ziemi.

6 I widziałem niewiastę onę pijaną krwią świętych i krwią męczenników Jezusowych; a widząc ją, dziwowałem się wielkim podziwieniem.

7 I rzekł mi Anioł: Czemuż się dziwujesz? Ja tobie powiem tajemnicę tej niewiasty i bestyi, która ją nosi, która ma siedm głów i dziesięć rogów.

8 Bestyja, którąś widział, była, a nie jest, a ma wystąpić z przepaści, a iść na zginienie; i zadziwią się mieszkający na ziemi, (których imiona nie są napisane w księgach żywota od założenia świata), widząc bestyję, która była, a nie jest, a przecię jest.

9 Tuć jest rozum mający mądrość: Te siedm głów są siedm gór, na których ta niewiasta siedzi.

10 A królów jest siedm, pięć ich upadło, a jeden jest, inszy jeszcze nie przyszedł, a gdy przyjdzie, na mały czas musi trwać.

11 A bestyja, która była a nie jest, toć jest ten ósmy, a jest z onych siedmiu, a idzie na zginienie.

12 A dziesięć rogów, któreś widział, jest dziesięć królów, którzy królestwa jeszcze nie wzięli; ale wezmą moc jako królowie, na jedną godzinę z bestyją.

13 Ci jedną radę mają i moc, i zwierzchność swoją bestyi podadzą.

14 Ci z Barankiem walczyć będą, i Baranek ich zwycięży, bo jest Panem panów i królem królów, i którzy są z nim powołani i wybrani, i wierni.

15 I rzekł mi: Wody, któreś widział, gdzie wszetecznicza siedzi, są ludzie i zastępy, i narody, i języki.

16 A dziesięć rogów, któreś widział na bestyi, cić w nienawiści mieć będą wszetecznicę i uczynią ją spustoszoną i nagą, i ciało jej będą jeść, a samą ogniem spalą.

17 Albowiem Bóg podał do serc ich, aby czynili wolę jego, a czynili jednomyślnie, i dali królestwo swoje bestyi, ażby się wypełniły słowa Boże.

18 A niewiasta, którąś widział, jest miasto ono wielkie, które ma królestwo nad królami ziemi.

[góra strony](#)

Ap 18

1 A potemem widział drugiego Anioła zstępującego z nieba, mającego moc wielką i oświeciła się ziemia od chwały jego.

2 I zawołał potężnie głosem wielkim, mówiąc: Upadł, upadł Babilon on wielki i stał się przybytkiem czartów i mieszkaniem wszelkiego ducha nieczystego, i mieszkaniem wszelkiego ptastwa nieczystego i przemierzonego.

3 Iż z win zapalczywości wszeteczeństwa jego piły wszystkie narody, a królowie ziemi wszeteczeństwo z nim płodzili, i kupcy ziemscy z zbytecznej rozkoszy jego z bogacieli.

4 I słyszałem inszy głos z nieba mówiący: Wynijdźcie z niego, ludu mój! abyście nie byli uczestnikami grzechów jego, a iżbyście nie wzięli z plag jego.

5 Albowiem dosięgły grzechy jego aż do nieba i wspomniął Bóg na nieprawości jego.

6 Oddajcież mu, jako i on oddawał wam, a w dwójnasób oddajcie mu według uczynków jego; w kubku, który wam nalewał, nalejcie mu w dwójnasób.

7 Jako się wiele chlubił i rozkoszował, tak mu wiele dajcie mąk i smutku; bo mówi w sercu swoim: Siedzę jako królowa, a nie jestem wdową, i smutku nie ujrzę.

8 Przetoż w jeden dzień przyjdą plagi jego, śmierć i smutek, i głód, i ogniem będzie spalony; bo mocny jest Pan Bóg, który go osądzi.

9 I będą go płakać, i narzekać nad nim będą królowie ziemi, którzy z nim wszeteczeństwo płodzili i rozkoszowali, gdy ujrzą dym zapalenia jego.

10 Z daleka stojąc dla bojaźni męki jego i mówiąc: Biada, biada, miasto ono wielkie Babilon, miasto ono mocne, iż w jedną godzinę przyszedł sąd twój!

11 Do tego i kupcy ziemscy płakać będą i narzekać nad nim, przeto iż towaru ich żaden więcej kupować nie będzie,

12 Towaru złota i srebra, i kamienia drogiego, i pereł, i lnu cienkiego, i purpury, i jedwabiu, i szarlatu, i wszelkiego drzewa tynowego, i wszelkiego naczynia słoniowego, i wszelkiego naczynia z drzewa najkosztowniejszego, i z miedzi, i z żelaza, i z marmuru,

13 I cynamonu, i kadzenia, i maści, i kadzidła, i wina, i oliwy, i mąki czystej, i pszenicy, i bydła, i owiec, i koni, i wozów, i niewolników, i dusz ludzkich.

14 I owoce pożądliwości duszy twojej odeszły od ciebie, i wszystkie rzeczy tłuste i świetne odeszły od ciebie, a tych rzeczy już więcej nie znajdziesz.

15 Kupcy tych rzeczy, z bogaciwszy się tem, z daleka stać będą dla bojaźni męki jego, płacząc i

narzekając,

16 A mówiąc: Biada, biada, miasto ono wielkie, które było obleczone w bisior, i w purpurę, i w szarłat, i ułożone złotem, i kamieniem drogim, i perłami; gdyż w jednej godzinie zginęło tak wielkie bogactwo.

17 I wszelki sternik, i wszystko mnóstwo ludu, które jest na okręcie, i żeglarze, i którzykolwiek na morzu pożytku szukają, z daleka stanęli.

18 I zawołali, widząc dym zapalenia jego, mówiąc: Któreż miasto było podobne temu miastu wielkiemu?

19 A sypali proch na głowy swoje i wołali, płacząc i smucąc się, i mówiąc: Biada, biada, miasto ono wielkie, w którym z bogatnieli wszyscy, którzy mieli okręty na morzu z dostatków jego, iż jednej godziny spustoszało!

20 Rozraduj się nad niem niebo i święci Apostołowie i prorocy; bo się pomścił krzywdy waszej Bóg nad niem.

21 I podniósł jeden Anioł mocny kamień jakoby młyński wielki, i wrzucił go w morze, mówiąc: Takim pędem wrzucony będzie Babilon, miasto ono wielkie, i już więcej nie będzie znaleziony.

22 I głos cytrystów, i śpiewaków, i piszczków, i trębaczy więcej w tobie słyszany nie będzie, i żaden rzemieślnik wszelkiego rzemiosła nie znajdzie się więcej w tobie, i grzmot młyna nie będzie więcej słyszany w tobie;

23 I światłość świecy nie będzie się więcej świeciła w tobie, i głos oblubieńca i oblubienicy nie będzie więcej słyszany w tobie; iż kupcy twoi byli wielcy panowie ziemscy, iż czarami twojemi byli zwiedzeni wszystkie narody.

24 I w niem znalazła się krew proroków i świętych, i wszystkich, którzy są pobici na ziemi.

[góra strony](#)

Ap 19

1 Potemem słyszał wielki głos wielkiego ludu na niebie, mówiącego: Halleluja! Zbawienie i chwała, i cześć, i moc Panu, Bogu naszemu.

2 Bo prawdziwe i sprawiedliwe są sądy jego, iż osądził wszetecznicę onę wielką, która kaziła ziemię wszeteczeństwem swoim i pomścił się krwi sług swoich z ręki jej.

3 I rzekli po wtóre: Halleluja! A dym jej wstępuje na wieki wieków.

4 I upadli dwadzieścia i cztery starcy, i czworo zwierząt, a pokłonili się Bogu siedzącemu na stolicy, mówiąc: Amen, Halleluja!

5 Tedy wyszedł głos z stolicy, mówiący: Chwalcie Boga naszego wszyscy słudzy jego i którzy się go boicie, i mali, i wielcy.

6 I słyszałem głos jako ludu wielkiego i jako głos wielu wód, i jako głos mocnych gromów, mówiących: Halleluja! iż ujął królestwo Pan Bóg wszechmogący.

7 Weselmy się i radujmy się, a dajmy mu chwałę; bo przyszło wesele Barankowe, a małżonka jego nagotowała się.

8 I dano jej, aby się oblekła w bisior czysty i świetny, ;albowiem bisior są usprawiedliwienia świętych.

9 I rzekł mi: Napisz: Błogosławieni, którzy są wezwani na wieczerzę wesela Barankowego. I rzekł mi: Te słowa Boże są prawdziwe.

10 I upadłem do nóg jego, abym się mu pokłonił; ale mi rzekł: Patrz, abyś tego nie czynił; bom jest spółsługa twój i braci twoich, którzy mają świadectwo Jezusowe. Bogu się kłaniaj; albowiem świadectwo Jezusowe jest duch proroctwa.

11 I widziałem niebo otworzone, a oto koń biały, a tego, który siedział na nim, zwano Wiernym i Prawdziwym, a sądzi w sprawiedliwości i walczy.

12 A oczy jego były jako płomień ognia, a na głowie jego wiele koron; i miał imię napisane, którego nikt nie zna, tylko on sam.

13 A przyodziany był szatą omoczoną we krwi, a imię jego zowią Słowo Boże.

14 A wojska, które są na niebie, szły za nim na koniach białych, obleczone lnem cienkim, białym i czystym.

15 A z ust jego wychodził miecz ostry, aby nim bił narody; albowiem on je rządzić będzie laską żelazną, a on tłoczy prasę wina zapalczywości i gniewu Boga wszechmogącego.

16 A ma na szacie i na biodrach swoich imię napisane: Król królów i Pan panów.

17 I widziałem jednego Anioła stojącego w słońcu i wołającego głosem wielkim, mówiąc wszystkim ptakom latającym po pośrodku nieba: Chodźcie i zgromadźcie się na wieczerzę wielkiego Boga,

18 Abyście jedli ciała królów i ciała hetmanów, i ciała mocarzy, i ciała koni, i siedzących na nich, i ciała wszystkich wolnych i niewolników, i małych, i wielkich.

19 I widziałem bestyję i królów ziemskich, i wojska ich zebrane, aby stoczyli bitwę z siedzącym na koniu i z wojskiem jego.

20 Ale pojmana jest bestyja, a z nią fałszywy on prorok, który czynił cuda przed nią, któremi zwodził tych, którzy przyjęli piętno bestyi i którzy się kłaniali obrazowi jej, i obaj wrzuceni są żywo do jeziora ognistego, gorejącego siarką.

21 A drudzy pobici są mieczem tego, który siedział na koniu, wychodzącym z ust jego, a wszystkie ptaki nasycone są ciałami ich.

[góra strony](#)

Ap 20

1 I widziałem Anioła zstępującego z nieba, mającego klucz od przepaści i łańcuch wielki w ręce swojej.

2 I uchwycił smoka, węża onego starego, który jest dyjabeł i szatan, i związał go na tysiąc lat;

3 I wrzucił go w przepaść i zamknął go, i zapieczętował z wierzchu nad nim, aby nie zwodził więcej narodów, ażeby się wypełniło tysiąc lat; a potem musi być rozwiązany na mały czas.

4 I widziałem stolice, a usiedli na nich i dany im jest sąd i dusze pościnanych dla świadectwa Jezusowego i dla słowa Bożego, i którzy się nie kłaniali bestyi ani obrazowi jej, i nie przyjęli piętna jej na czoło swoje i na rękę swoją; i ożyli, i królowali z Chrystusem tysiąc lat.

5 A insi z umarłych nie ożyli, ażby się skończyło tysiąc lat. Toć jest pierwsze zmartwychwstanie.

6 Błogosławiony i święty, który ma część w pierwszym zmartwychwstaniu; albowiem nad tymi wtóra śmierć mocy nie ma; ale będą kapłanami Bożymi i Chrystusowymi, i będą z nim królować tysiąc lat.

7 A gdy się skończy tysiąc lat, będzie rozwiązany szatan z ciemnicy swojej,

8 I wynijdzie, aby zwodził narody, które są na czterech węglach ziemi, Goga, i Magoga, aby je

zgromadził do bitwy; których liczba jest jako piasek morski.

9 I wstąpili na szerokość ziemi i otoczyli obóz świętych i miasto umiłowane. Ale zstąpił ogień od Boga z nieba i pożarł je.

10 A dyjabeł, który je zwodził, wrzucony jest w jezioro ognia i siarki, gdzie jest ona bestyja i fałszywy prorok; i będą męczeni we dnie i w nocy, na wieki wieków.

11 I widziałem stolicę wielką białą, i siedzącego na niej, przed którego obliczem uciekła ziemia i niebo, a miejsce im nie jest znalezione.

12 I widziałem umarłych, wielkich i małych, stojących przed oblicznością Bożą, a księgi otworzone są; i druga księga także otworzona jest, to jest księga żywota; i sądzeni są umarli według tego, jako napisano było w onych księgach, to jest według uczynków ich.

13 I wydało morze umarłych, którzy w niem byli, także śmierć i piekło wydały umarłych, którzy w nich byli; i byli sądzeni każdy według uczynków swoich.

14 A śmierć i piekło wrzucone są w jezioro ogniste. Tać jest wtóra śmierć.

15 A jeśli się kto nie znalazł napisany w księgach żywota, wrzucony jest w jezioro ogniste.

[góra strony](#)

Ap 21

1 Potemem widział niebo nowe i ziemię nową; albowiem pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęła, a morza już więcej nie było.

2 A ja Jan widziałem ono święte miasto, Jeruzalem nowe, zstępujące z nieba od Boga zgotowane, jako oblubienicę ubraną mężowi swemu.

3 I słyszałem głos wielki z nieba mówiący: Oto przybytek Boży z ludźmi, i będzie mieszkał z nimi; a oni będą ludem jego, a sam Bóg będzie z nimi, będąc Bogiem ich.

4 I otrze Bóg wszelką łzę z oczów ich; a śmierci więcej nie będzie, ani smutku, ani krzyku, ani bóleści nie będzie; albowiem pierwsze rzeczy pominęły.

5 I rzekł ten, który siedział na stolicy: Oto wszystko nowe czynię. I rzekł mi: Napisz: bo te słowa są wierne i prawdziwe.

6 I rzekł mi: Stało się. Jam jest Alfa i Omega, początek i koniec. Ja pragnącemu dam darmo ze źródła wody żywej.

7 Kto zwycięży, odziedziczy wszystko i będę mu Bogiem, a on mi będzie synem.

8 Lecz bojaźliwym i niewiernym, i obmierzłym, i mężobójcom, i wszetecznikom, i czarownikom, i bałwochwalcom, i wszystkim kłamcom część ich dana będzie w jeziorze gorejącem ogniem i siarką: Tać jest śmierć wtóra.

9 Tedy przyszedł do mnie jeden z onych siedmiu Aniołów, którzy mieli siedm czasz napełnionych siedmioma plagami ostatecznymi, i mówił ze mną, i rzekł: Chodź sam, okażę ci oblubienicę, małżonkę Barankową.

10 I zaniósł mię w duchu na górę wielką i wysoką, i okazał mi miasto wielkie, ono święte Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga,

11 Mające chwałę Bożą, którego światłość podobna była kamieniowi najkosztowniejszemu, jako kamieniowi jaspisowi, na kształt kryształu przezroczystemu;

12 I mające mur wielki i wysoki, mające bram dwanaście, a na onych bramach dwanaście Aniołów i imiona napisane, które są dwanaście pokoleń synów Izraelskich.

13 Od wschodu bramy trzy, od północy bramy trzy, od południa bramy trzy, od zachodu bramy trzy.

14 A mur miasta miał gruntów dwanaście, a na nich dwanaście imion dwunastu Apostołów Barankowych.

15 A ten, co mówił ze mną, miał trzcinę złotą, a zmierzył miasto i bramy jego, i mur jego.

16 A położenie miasta onego jest czworograniaste, a długość jego taka jest, jako i szerokość. I pomierzył miasto ono trzciną na dwanaście tysięcy stajan; a długość i szerokość i wysokość jego równe są.

17 I zmierzył mur jego na sto czterdzieści cztery łokcie miary człowieczej, która jest miara Aniołowa.

18 A było budowanie muru jego z jaspisu; a samo miasto było złoto czyste, podobne szkłu czystemu.

19 A grunty muru miasta ozdobione były wszelkim kamieniem drogim. Pierwszy grunt był jaspis, wtóry szafir, trzeci chalcedon, czwarty szmaragd.

20 Piąty sardoniks, szósty sardyjusz, siódmy chrysolit, ósmy beryllus, dziewiąty topazyjusz, dziesiąty chrysopras, jedenasty hijacynt, dwunasty ametyst.

21 A dwanaście bram jest dwanaście pereł: a każda brama była z jednej perły, a rynek miasta złoto czyste jako szkło przezroczyste.

22 Alem kościoła nie widział w niem; albowiem Pan, Bóg wszechmogący, jest kościołem jego, i Baranek.

23 A nie potrzebuje to miasto słońca ani księżyca, aby świeciły w niem; albowiem chwała Boża oświeciła je, a świecą jego jest Baranek.

24 A narody, które będą zbawione, będą chodziły w świetle jego, a królowie ziemscy chwałę i cześć swoją do niego przyniosą.

25 A bramy jego nie będą zamknięte we dnie; albowiem tam nocy nie będzie.

26 I wniosą do niego chwałę i cześć narodów.

27 I nie wnijdzie do niego nic nieczystego i czyniącego obrzydliwość i kłamstwo, tylko ci, którzy są napisani w księgach żywota Barankowych.

[góra strony](#)

Ap 22

1 I ukazał mi rzekę czystą wody żywota, jasną jako kryształ, wychodzącą z stolicy Bożej i Barankowej.

2 A w pośród rynku jego z obu stron rzeki było drzewo żywota, przynoszące owoc dwanaścioraki, na każdy miesiąc wydawające owoc swój, a liście drzewa służyły ku uzdrowieniu pogan.

3 I nie będzie więcej żadnego przeklęstwa, ale stolica Boża i Barankowa w niem będzie, a słudzy jego służyć mu będą,

4 I patrzeć będą na oblicze jego, a imię jego na czołach ich będzie.

5 I nocy tam nie będzie i nie będą potrzebować świecy i światłości słonecznej; bo je Pan Bóg oświeca, i królować będą na wieki wieków.

6 I rzekł mi: Te słowa wierne są i prawdziwe, a Pan, Bóg świętych proroków, posłał Anioła swego, aby ukazał sługom swoim, co się ma stać w rychle.

7 Oto przychodzę rychło: Błogosławiony, który zachowuje słowa proroctwa księgi tej.

8 A ja Jan widziałem i słyszałem te rzeczy. A gdym słyszał i widział, upadłem, abym się pokłonił przed nogami Anioła onego, który mi to pokazywał.

9 Ale mi on rzekł: Patrz, abyś tego nie czynił; bom jest spółsługa twój i braci twoich proroków, i tych, co chowają słowa księgi tej; Bogu się kłaniaj.

10 Potem mi rzekł: Nie pieczętuj słów proroctwa księgi tej; albowiem czas blisko jest.

11 Kto szkodzi, niech jeszcze szkodzi; a kto jest plugawy, niech jeszcze będzie plugawszy; a kto jest sprawiedliwy, niech się jeszcze usprawiedliwi; a kto święty, niech jeszcze będzie poświęcony.

12 A oto przychodzę rychło, a zapłata moja jest ze mną, abym oddał każdemu według uczynków jego.

13 Jam jest Alfa i Omega, początek i koniec, pierwszy i ostateczny.

14 Błogosławieni, którzy czynią przykazania jego, aby mieli prawo do drzewa żywota, i aby weszli bramami do miasta.

15 A na dworze będą psy i czarownicy, i wszetecznicy, i mężobójcy, i bałwochwalcy, i każdy, który miłuje i czyni kłamstwo.

16 Ja Jezus posłałem Anioła mego, aby wam świadczył o tych rzeczach we zborach. Jam jest korzeń i rodzaj on Dawidowy, gwiazda jasna i poranna.

17 A Duch i oblubienica mówią: Przyjdź! A kto słyszy, niech rzecze: Przyjdź! A kto pragnie, niech przyjdzie; a kto chce, niech bierze wodę żywota darmo.

18 A oświadczam się każdemu słuchającemu słów proroctwa księgi tej: Jeźliby kto przydał do tego, przyda mu też Bóg plag opisanych w tej księdze;

19 A jeźliby kto ujął ze słów księgi proroctwa tego, odejmie też Bóg część jego z księgi żywota i z miasta świętego, i z tych rzeczy, które są napisane w tej księdze.

20 Tak mówi ten, który świadectwo daje o tych rzeczach: Zaiste, przyjdę rychło. Amen. I owszem przyjdź, Panie Jezusie!

21 Łaska Pana naszego, Jezusa Chrystusa, niech będzie z wami wszystkimi.